

# Linie lotnicze zapłacią kobiecie za udział w psychoterapii

1 stycznia 2023

Linie lotnicze zostały zobowiązane do opłacenia modelce „plus size” terapii odchudzającej po tym, jak nie wpuściły jej do samolotu ze względu na jej nadwagę. Kobieta pozwała linie za to, że poczuła się jak „gruby potwór”.

<https://www.youtube.com/watch?v=G1sEAF4YvPo>

38-letnia Brazylijka Juliana Nehme – na co dzień influencerka, opowiedziała w mediach, że linie Qatar Airways nie zezwoliły jej wejść na pokład samolotu lecącego z Bejrutu do Doha z uwagi na jej znaczną nadwagę. Kobieta stwierdziła, że przewoźnik, zamiast zaoferować jej zwrot za zakupiony bilet w wysokości 830 funtów, nakazał jej wydanie dodatkowych £2480 na bilet w pierwszej klasie, gdzie siedzenia są znacznie większe. Pani Nehme opowiedziała o tej męce podczas rozmowy z mediami w swojej ojczyźnie.

Juliana Nehme została ostatecznie w Libanie z matką, a do Doha wróciła jedynie jej siostra i siostrzeniec. W rozmowie z brazylijskimi mediami influencerka przyznała, że poczuła się jak „gruby potwór”. „To było takie uczucie, jakbym nie była dla nich istotą ludzką. Byłam grubym potworem, który nie mógł wejść na pokład. To było okropne. Nigdy nie wyobrażałam sobie, że spotka mnie coś takiego. Boli mnie teraz wspomnienie, jak bardzo się za to obwiniałam, bo bardzo się obwiniałam, kilka razy nawet prosiłam mamę o przebaczenie. Powiedziałam: »Mamo, wybacz mi, bo taki stan rzeczy uniemożliwił ci powrót do domu«. A ona powiedziała, że to nie moja wina” – wyznała w mediach rozżalona Nehme.

Młoda Brazylijka postanowiła pójść z całą sprawą do sądu, aby

nagłośnić naganne jej zdaniem zachowanie załogi samolotu Qatar Airways i wywalczyć od linii lotniczych przeprosiny wraz z odszkodowaniem. Jak donosi dziennik „Daily Mail”, na rozprawie sądowej w Sao Paulo sędzia przychyliła się do pozwu złożonego przez Nehme i zobowiązała linie lotnicze do opłacenia Brazylijce psychoterapii, by kobieta mogła przepracować cierpienie, które przeżyła w związku z niewpuszczeniem jej do samolotu. Terapia ma się składać z „cotygodniowej sesji terapeutycznej o wartości 63 funtów przez okres co najmniej jednego roku, w sumie 3000 funtów”. Sędzia Renata Martins de Carvalho powiedziała, że „przyznanie [kobiecie] pilnej pomocy jest rozsądnym i proporcjonalnym środkiem zapewniającym jej przezwycięzenie stresującego i traumatycznego wydarzenia”.

Linie Qatar Airways odniosły się do sprawy w oświadczeniu przekazanym „Daily Mail”. „[Linie Qatar Airways] traktują wszystkich pasażerów z szacunkiem i godnością oraz zgodnie z praktykami przyjętymi w branży, a podobnie jak w większości linii lotniczych od każdego, kto zajmuje przestrzeń współpasażera i nie może zapiąć pasów bezpieczeństwa lub obniżyć podłokietnika, mogą wymagać zakupu dodatkowego siedzenia zarówno ze względów bezpieczeństwa, jak i dla wygody i bezpieczeństwa wszystkich pasażerów. [...] Pasażerka, o której mowa, była początkowo na lotnisku w Bejrucie wyjątkowo niegrzeczna i agresywna w stosunku do personelu przy odprawie, gdy jedna z podróżujących z nią osób nie przedstawiła dokumentacji PCR wymaganej do wjazdu do Brazylii. W rezultacie poproszono o interwencję ochronę lotniska, ponieważ personel i pasażerowie byli bardzo zaniepokojeni jej zachowaniem” – zaznaczył rzecznik linii.

Linie lotnicze mają nie lada orzech do zgryzienia, jeśli chodzi o osoby otyłe, ponieważ z jednej strony narażają się na zarzut „fat shamingu”, a z drugiej narażają się pasażerom, którym ludzie otyli zwyczajnie przeszkadzają w podróży. Niedawno na łamach „Polish Express” pisano, że pasażerka linii American Airlines otrzymała rekompensatę za to, że musiała

lecieć samolotem w niekomfortowych warunkach przez trzy godziny „uwięziona” między dwiema otyłymi osobami. „Nie obchodzi mnie, czy to złośliwe. Całe moje ciało jest obecnie dotykane bez mojej woli. Nie mogę nawet obniżyć podłokietników po obu stronach, bo nie ma pieprz\*\*\*go miejsca. Mam dość zachowywania się tak, jakby otyłość w takim stopniu była normalna. Zapewniam, że tak nie jest. Jestem tak cholernie wściekła, że brak mi słów. Jeśli potrzebujesz przedłużenia pasa bezpieczeństwa, jesteś ZBYT GRUBY, ABY BYĆ W SAMOLOCIE. Kup dwa miejsca lub nie lataj” – napisała w mediach społecznościowych wściekła pasażerka.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)